

ZWIASTUN



Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Data wydania 1. VI. 2014 r.

Numer 6(25) 2014 r.

Mt 28,16-20

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata».

To, co widzą nasze oczy, głęboko wnika w nasze serca. Nasze oczy są oknami serca, twierdzi Phil Bosmans.

Widok Jezusa w blasku i majestacie „powalił” uczniów na ziemię, chociaż nawet ten widok, nie we wszystkich zrodził wiarę. Nasze oczy są oknami serca, dlatego serce reaguje spontanicznie.

Trzeba jednak oczu szeroko otwartych, aby uznać i przyjąć władzę Zmartwychwstałego Pana, która rozciąga się w niebie i na ziemi. Na mocy tej władzy, Jezus posyła swych uczniów, nie bacząc na to, że wątpiwości wkradają się w serca niektórych.

Dlatego św. Paweł prosi, aby „Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych” (por. Ef 1,17-18). Oczy wiary są oknami serca i to one pozwalają wykonać nakaz: Idźcie...

Ciebie również Jezus wzywa. I potrzebuje. A jeśli w to wątpisz, to mimo iż On wstąpił do nieba – jest z tobą, w każdej chwili i każdego dnia, tylko otwórz szeroko oczy wiary...

W tym numerze	
Tympanon św. Jana Pawła II	Str.2
Przyjdzie „aby ożywić...”	Str.2
Straż	Str.2
Motorowa Msza	Str.2
Matka Miłości Społecznej	Str.3
Album	Str.3
Myśli rymowane	Str.3
Ukraiński Maraton	Str.4



Święty przypomina:

Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego! (Błonia Krakowskie, 9.06.1979).

Tympanon św. Jana Pawła II

Uroczystość poświęcenia tympanonu z wizerunkiem św. Jana Pawła II odbyła się 11 maja w Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym „Emaus”. Mszę połączoną z nabożeństwem majowym koncelebrowali abp Zygmunt Zimowski i bp Henryk Tomasik.

O godzinie 9.30 rozpoczęło się nabożeństwo majowe połączone z Mszą Świętą, w której starsi ministranci z naszej parafii pełnili posługę ministranek. Śpiew prowadziła nasza parafianka, Beata Rybicka. Podczas modlitwy wiernych nastąpiło poświęcenie tympanonu z wizerunkiem św. Jana Pawła II.

Wydarzenie to zgromadziło wielu kapłanów oraz wiernych. Władze państwowe reprezentowała marszałek Sejmu Ewa Kopacz. Dla nas, ministrantów św. Jan Paweł II jest wielkim autorytetem. W czasie kiedy trudno znaleźć wzorce do naśladowania Jego postać jest drogowskazem dla każdego młodego człowieka.

Filip Kowal



Przyjdzie, aby ożywić i odnowić.....

Zesłanie Ducha Św. – święto Pięćdziesiątnicy, zwane Zielonymi Świątkami jest jednym z najstarszych w liturgii Kościoła chrześcijańskiego. Ma charakter ruchomy. Przypada 49 dni (7 tygodni) po niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego (w niedzielę) i jest obchodzone przez 2 dni. Upamiętnia wydarzenie (wg Dziejów Apostolskich), gdy na zebranych w Wieczerniku Maryję i Apostołów zstąpił Duch Św. obdarzając ich licznymi darami-charyzmatami. Wypełniła się tym samym obietnica Jezusa (zapowiedziana przed jego Wniebowstąpieniem), gdy mówił: „Gdy przyjdzie Duch Poczyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o mnie”[J15,26].

Zielone Świątki mają długą tradycję wywodzącą się z pogańskiej obrzędowości i zwyczajów. Pochodzą od starostłowińskiej uroczystości, która była świętem wiosennym. Obrzędy związane z nią wiązały się z oczekiwaniem na nadejście lata i miały zapewnić obfite , ochronę przed złymi duchami. W tym celu majono /przysrajano/ domy, stodoły i płoty zielonymi gałkami brzozy i wierzy. Zwierzęta okadzano dymem i strojono w wieńce z kwiatów. W średniowieczu panował zwyczaj rzucania z sufitu kościoła /podczas mszy/, róż i innych kwiatów, a w bazylikach i katedrach wypuszczano gołębie symbolizując tym, dary Ducha Świętego. Kościół przypomina, że święto Pięćdziesiątnicy jest wypełnieniem i zakończeniem Świąt Paschalnych — okresu Wielkanocnego. Od tego czasu zaczyna się okres zwykły.

Duch Św.– Nowe Życie w Chrystusie zostaje pošany od Ojca i Syna by prowadzić dalej dzieło Jezusa. On działa nieustannie i dzisiaj. Przypomina nam, że pan Jezus jest wierny swemu słowu, że będzie z nami przez wszystkie dni, aż do świata. Ta obietnica znajduje swoje spełnienie w tym, że Duch Św. działa nieustannie, a przyjęcie Jego darów przynosi w życiu chrześcijanina konkretne efekty, które św. Paweł nazywa „owocami Ducha Św. Mają one pomóc przeprowadzić w nas samych proces uświęcenia, wzmocnić nasze zalety, pokonać słabości. To może wydarzyć się tylko wówczas, gdy otworzymy się na Ducha Św. i będziemy z nim współpracować. Charyzmaty Ducha Św. mamy już od chwili chrztu i bierzmowania. Wystarczy, aby Duch Św. je ożywił i odnowił.

Módlmy się do Ducha Św. , starajmy się głębiej Go poznać i otworzyć na Jego pomoc. Prośmy niech Duch Św. przyjdzie wypełniając najgłębsze zakamarki naszego serca. Niech nas prowadzi, pomaga, pociesza, wzbudza gorliwość wiary i pragnienie Nieba.

R.M.J.

STRÓŻ

Nie, nie – nie będzie o aniołach. Bo przecież stróż bardziej kojarzy nam się z osobą która czegoś pilnuje, strzeże i to najczęściej w okresie, kiedy inni albo śpią (czyli w nocy) albo odpoczywają (czyli w niedzielę i święta). Dziś bardzo często nazywany jest „pracownikiem ochrony”, ale chyba tylko dlatego, że zawód „stróż” w PRL-u miał dość negatywne konotacje, a „pracownik ochrony” brzmi jakoś tak ... światowo.

„Czyż jestem stróżem brata swego?” odparł Kain, kiedy Pan Bóg zapytał go o Abła. Kain z pewnością zdawał sobie sprawę, że Wszechwiedzący Bóg mógłby od razu zetrzeć go na proch za morderstwo swojego brata. Ten jednak zadaje tylko pytanie „Gdzie jest twój brat, Abel?”.

Wydaje się, że to pytanie jest ponadczasowe. Dziś także wielokrotnie skierowane jest do nas pytanie o naszych braci. To tylko my nie zawsze je słyszymy, pędząc wraz z całym współczesnym światem. Zagonieni codziennością bardziej skupiamy się na sobie, na swoich potrzebach czy karierze. Nie zawsze interesują nas inni. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że kłamstwem, oszczerstwem, plotką zabijamy innych.

Czy bycie „stróżem brata swego” jest takie trudne? Przecież nie chodzi tu o całodobowe czuwanie, czy świąteczne pilnowanie. Często wystarczy dobre słowo, chwila poświęcona na życzliwą rozmowę, czy uśmiech przyjaźni. Często takie małe gesty chronią innych przed złymi decyzjami, czy życiowymi błędami. Sam widok stróża niejednokrotnie odstrasza potencjalnego złodzieja, sama tabliczka „obiekt ochraniający” daje nam poczucie większego bezpieczeństwa.

P.P



MOTOROWA MSZA

Motorem na Mszę Św. Wydaje się to troszkę dziwne i z pewnością motocyklista w swoich „służbowym” stroju na niedzielnej Sumie wzbudziłby różne komentarze. Ale skoro może być poświęcenie samochodów to i właściciele jednoślądów mają do tego prawo.

W dniu 17 maja br. W naszym Kościele odprawiona została dość nietypowa Msza Św. na rozpoczęcie sezonu motorowego. Po Mszy w asyście Policji i Straży Miejskiej, poświęcone pojazdy paradnie przejechały ulicami naszego miasta.

MATKA BOŻA OPOLSKA — pierwotnie PIEKARSKA



MATKA BOŻA PIEKARSKA — współcześnie



MATKA MIŁOŚCI SPOŁECZNEJ

Matka Boska Piekarska jest patronką pracy na Śląsku. Od wczesnego średniowiecza region ten był uprzemysłowiony. Licznie zakładane kopalnie skupiały górników i ich rodziny. W XVI wieku osada Piekary miała niewielki drewniany kościółek pw. św. Bartłomieja Apostoła, a w bocznym ołtarzu mieścił się wizerunek Maryi Panny nieznanego autora. Na początku XVII wieku po przeniesieniu go do głównego ołtarza nastąpiły liczne przypadki uzdrowień. Kiedy w 1680 roku wybuchła zaraza w Pradze, cesarz Leopold I sprowadził obraz z Piekar i nakazał nieść w uroczystej procesji ulicami miasta. Kiedy widmo zarazy zostało zażegnane, arcybiskup praski Wellstein potwierdził niezwykle łaski jakie wypraszone były przed wizerunkiem Maryi. W Piekarach modlił się król Jan III Sobieski, podczas wyprawy na pomoc Wiedniowi obleganemu przez Turków. W 1702 r. podczas wojen religijnych dla bezpieczeństwa obraz wywieziono do Opola, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego w kościele Świętego Krzyża. Jednak ikona nie przyciągała pielgrzymek. Podążały one do Piekar, gdzie znajdowała się tylko jego replika. W XIX wieku ożywiony ruch pątniczy przyczynił się do wybudowania większej świątyni. Kiedy maszyna parowa wypierała siłę mięśni człowieka, wartość jego pracy spadała. Robotnicy pielgrzymowali do Piekar, bo do ich domów zaglądał głód, zmęczenie, choroby i kalectwo, jakie powodowała praca w nieludzkich warunkach.

Wizerunek Matki Boskiej Sprawiedliwości i Miłości Społecznej przyciąga pielgrzymki z całego kraju. Najbardziej znaną jest Pielgrzymka Mężczyzn i Młodzieńców. Swoją pielgrzymkę stanowią również kobiety. Problemy z jakimi stają przed Matką dotyczą dnia codziennego - pracy i godnego wynagrodzenia, bezpieczeństwa zatrudnienia, przestrzegania prawa do wypoczynku w dni wolne od pracy. We współczesnej ekonomii coraz trudniej o „miłość społeczną”, kiedy zysk stawiany jest ponad godne wynagrodzenie pracownika. Coraz częściej migracja za lepszymi warunkami pracy rozdziela rodziny, którym pozostaje komunikowanie się drogą elektroniczną. Wspólny obiad przy stole staje się marzeniem, wielu dzieci.

Ten problem dotyka również naszą wspólnotę. Wielu parafian pracuje poza granicami kraju, ponieważ rynek pracy w Starachowicach nie napawa optymizmem. Najsmutniejszym jest fakt, że dotyczy to młodego pokolenia, które powinno widzieć swoją przyszłość w Ojczyźnie.

Z okazji obchodzonego w dniu dzisiejszym Jubileuszu XXX-lecia parafii poświęcone zostały nowe witraże. Jeden z nich przedstawia wizerunek Matki Bożej Piekarskiej, który ufundowali Rycerze Kolumba z naszej wspólnoty, pielgrzymujący co roku do Piekar.

D.W.K.

„DWULATKI”

To już dwa lata. W czerwcu 2012r ukazał się pierwszy numer naszego parafialnego pisma „Zwiastun”. Dwadzieścia cztery numery pozwalają spojrzeć nam na gazetkę z troszkę innej perspektywy. Przez ten czas wiele się nauczyliśmy. Staramy się abyście Wy nasi drodzy Czytelnicy znaleźli tu różne tematy. Bardzo ważne są dla nas Wasze opinie. Jako Zespół Redakcyjny chcemy inicjować także inne działania. Najnowszym projektem który zrealizowaliśmy jest album o Parafii, który jest pokłosiem m.in. wystawy o tej samej tematyce. Pomysłów jest wiele.

Zdajemy sobie sprawę, że żadne pismo nie może istnieć bez Czytelników. Tym bardziej cieszymy się, że możemy liczyć na wielu z Was. Cieszymy się, że „Zwiastun” stał się naszym wspólnym pismem. Jednocześnie prosimy o uwagi na temat pisma abyśmy mogli w dalszym ciągu je zmieniać, aby stawało się coraz lepsze. Zapraszamy także do współpracy w jego redagowaniu, oraz w innych naszych projektach.

MYŚLI RYMOWANE

**Chyba lepiej nie mieć grosza przy duszy,
niż korzystać ze szkodliwych dla niej funduszy .**

Niektórzy felietoniści, gdy przypomną sobie to przysłowie znane,
może przestaną traktować Kościół jak karawanę.

B.A.J

A L B U M

Historia Parafii o temat fascynujący. Choć powoli zacierają się szczegóły to wielu z nas pamięta przecież tamte czasy. Ale syntetyczne przedstawienie wydarzeń które miały miejsce przez ponad 30 lat nie jest sprawą łatwą.

Wydany właśnie album z okazji trzydziestolecia naszej Parafii jest pierwszą próbą szkicowego pokazania tej historii. Na blisko 200 zdjęciach można przyjrzeć się budowie oraz ludziom którzy zaangażowani byli w to dzieło. Oprócz historii, nie mogła także zabraknąć bardziej współczesnych tematów. Pokazani są księża którzy pracowali w parafii oraz parafialne grupy.

Za miedzą!

Dotychczas prezentowaliśmy odległe od naszego kraju miejsca, które „Warto zobaczyć”. Od tego numeru „Zwiastuna” rozpoczynamy cykl opowieści „Za miedzą” w których chcemy pokazać mniej odległe zakątki Europy, a jednocześnie nie do końca dostępne dla dużych liczebnie grup zorganizowanych. Małe, mniej formalne, mogą jednak pokusić się o odwiedzenie tych urokliwych zakątków u naszego wschodniego sąsiada - Ukrainy.

Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7
tel. 41 274 30 20

Str. internetowa: www.parafialazy.cba.pl

E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>



UKRAIŃSKI MARATON

Swoimi refleksjami podzielił się P. Andrzej Cygan, pasjonat kolejki wąskotorowej, jej historii na ziemiach polskich i Ukrainy.

Pyt. *Z informacji jakie posiadam, wiem o Twojej działalności w kole PTTK działającym przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku oraz pasji do kolejek wąskotorowych. Ze str. internetowej, prowadzonych blogów wynika, że oprócz działalności turystycznej w najbliższej okolicy, grupy UTW odbywają m.in. wycieczki na Ukrainę. Dlaczego tam i jak się to zaczęło?*

Odp. Banalnie. Od pierwszego mojego wyjazdu do Iwanofrankowska, (Stanisławowa), w 2005 r. Zauroczony okolicą, historią regionu, historią kolejek wąskotorowych na tych terenach, postanowiłem tu wracać. Doświadczenie w kontaktach z mieszkańcami na odwiedzanych terenach, spowodowały, że zacząłem organizować grupy wyjazdowe z UTW. Naszym celem były i są miejsca, które rzadko są odwiedzane przez osoby z Polski. Interesuje nas specyfika środowiska, kultura z jej różnorodnością, architektura, ale przede wszystkim ludzie. Będąc tu, najprościej kierować swoje kroki do kościoła, w naszym przypadku katolickiego, gdzie uzyskamy wiele informacji, ale też często i nocleg.

Pyt. *Czy dużo zmieniło się od czasu twoich pierwszych wypadów, a obecnie, biorąc pod uwagę zaistniałą sytuację z ostatnich miesięcy? Wiem, że w ubiegłym roku, byłeś kilka razy na Ukrainie. Ostatnio 2 tygodnie temu.*

Odp. Aby odpowiedzieć na to pytanie zabrakłoby miejsca w Zwiastunie. Proponuję na początek zacząć od mojej ostatniej wizyty na Ukrainie.

Pyt. *Rozumiem, że w ten sposób zaczynamy cykl Twoich „ukraińskich opowieści”*

Odp. Można tak powiedzieć. Nawiązując do informacji o moim ostatnim, majowym wyjeździe, nazwijmy tę część „Ukraińskim maratonem”.

Moje zainteresowanie kolejkami wąskotorowymi, spowodowało kolejny 5-dniowy „wypad” na Ukrainę. **Bezpośrednim powodem była impreza organizowana na zakarpaciej kolejce wąskotorowej.** Była też druga przyczyna podjęcia decyzji o wyjeździe w tym niespokojnym czasie. **Musiałem sprawdzić „na własne oczy” wiarygodność zapewnień, że jest spokojnie, a te niepokojące incydenty mają miejsce jednak tylko na wschodzie kraju.**

Pierwsze widoki na granicy potwierdziły spokój. Ta sama ilość osób co latem, oferuje przeniesione przez granicę towary. We Lwowie święto - Dzień Zwycięstwa. Nie ma oficjalnych obchodów, ale we wszystkich kawiarnianych ogródkach na Starym Mieście jest tłoczno, a na Prospekcie Swobody odbywa się „Lwowski Jarmark”. Mając pięć godzin czasu do odjazdu pociągu, odwiedzam kolejkę dziecięcą i spaceruję po lwowskich uliczkach. Tradycyjnie odwiedzam bar „PUZATA HATA”, by posilić się przed podróżą. W wagonie jak zawsze jest dostęp do gorącej wody, a „prowodnik” serwuje kawę, herbatę oraz ciasteczka. Kanapki we własnym zakresie, o czym należy pamiętać. Jak do tej chwili, nie widzę nic takiego co mogłoby mnie zaniepokoić.

Rano jestem już w miejscowości Winogradów i przed odjazdem wąskotorówki odwiedzam miejsca znane z poprzedniego pobytu. W czasie spaceru małe zaskoczenie - zbudowano nową fontannę. Planowym kursem kolejki dojeżdżam do Irszawy. Tu spotykam się z grupą biorącą udział w specjalnym przejeździe kolejką z „fotostopem”. Jest miło, docieram do następnego etapu mojej podróży.

Kolejnym miastem na trasie jest Beregowo - węgierska enklawa na terenie Ukrainy, znane z basenów termalnych. Potwierdza się spokój i widać mieszkańców okolicznych miejscowości, przybywających licznie na wypoczynek sobotnio-niedzielny w ciepłej wodzie basenów. Wszędzie spokojnie, jak zawsze.

By dotrzeć do kolejnego miejsca z kolejką wąskotorową, jestem zmuszony jechać, aż do Odessy. Nie jest to duży problem, bo z pobliskiej miejscowości Batowo, kursuje bezpośredni pociąg. W wagonie sypialnym spędzam noc i około 12-iej w południe jestem w Odessie. W planie spotkanie z księdzem Michałem i spacer nad morzem. O tragicznym dniu w Odessie przypomina tylko wygląd placu i „Budynku Rady”. Miasto stara się zapomnieć o tragedii - na Starym Mieście, przy „schodach patiomkinowskich” toczy się normalne życie. Ukraińska kolej, bardzo punktualna, zawozi mnie na Podole do miejscowości Rudnica. Na stacji czeka już skład - lokomotywa i dwa wagony. Tak jak za dawnych lat w Polsce, codziennie rano dowozi ludzi do pracy, dzieci do szkoły, mieszkańców okolicznych wiosek do miasta na zakupy. Wieczorem wraca z Hajworonu do Rudnicy. Kolejka wąskotorowa ma pięć sprawnych, dobrze utrzymanych wagonów, wyprodukowanych we Wrocławiu. Wstawiono do nich miękkie siedzenia i wbudowano specjalny przedział z leżanką dla konduktora. W miejscowości Hajworon jest kościół katolicki z polskim proboszczem - ks. Tadeuszem Zajączkowskim. Dzieje parafii rzymskokatolickiej w Hajworonie sięgają połowy XIX w.

W rozmowie z młodym pracownikiem kolei zostaje zaskoczony dobrą znajomością historii rodu Potockich. Podkreślał zasługi „graфа” Potockiego dla rozwoju kolejek wąskotorowych. Dziękował za wsparcie starań Ukrainy o zbliżenie z Zachodem.

Po całym dniu pobytu na Podolu czekała mnie noc w wagonie sypialnym do Lwowa. Stąd bez problemu "marszrutką" /busem/ dojechałem do granicy. To co zobaczyłem, upewniło mnie, że nasze plany wyjazdu czerwcowego nie ulegną zmianie. Tak, więc już niedługo grupa członków Uniwersytetu Trzeciego Wieku podąży na nową „ekskursję” - na Zakarpacie. Naszym celem będzie wypoczynek na basenach termalnych. Na zakończenie - chcesz pomagać Ukrainie? - **jedź i daj im zarobić na Twym pobycie!** Dla przykładu: w 2012 roku za 1 euro dostawałeś 10,25 hrywny, obecnie - 15,67.



Kościół w Odessie

Poleska kolejka wąskotorowa



Kaplica na Podolu



Dziękuję za ciekawe informacje i zdjęcia. Czekamy na dalszy ciąg opowieści.

Rozmawiała - „Sąsiadka „zza między”

ZWIASTUN katolicki miesięcznik parafialny ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (Łazy)

Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Michał Celuch /ryś/, Dorota Chyczewska, Irena Górecka /skład/, Aleksandra Juda, Renata Juda, Donata Witkowska-Kowal, Filip Kowal, Paweł Perchel / zdjęcia, str. www /, Paula Rączka, Lidia Wolszczak,